

Ks. Janusz Miąso

**WYCHOWANIE DO KAPŁAŃSTWA W ŚWIETLE
POSYNODALNEJ ADHORTACJI OJCA ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II *PASTORES DABO VOBIS***

„Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” - słowa te zawarł Ojciec Święty Paweł VI w encyklice *Ewangelii nuntiandi* i są one wymownym znakiem potrzeby naszych czasów. A potrzeba ta to właśnie potrzeba świadków, którzy będą nauczać swoim życiem. Do takiego świadectwa jest powołany każdy chrześcijanin, ale w sposób szczególny powołany jest każdy kapłan. Zawsze czasy niosą jakieś szczególne wyzwania dla kapłanów. Także dzisiaj często padają pytania jak wychowywać kandydatów do kapłaństwa, aby byli dzisiaj autentycznymi świadkami Chrystusa. F. Mauriac (1885-1970), pisarz francuski, laureat nagrody Nobla, na ankietę „Kim jest dla ciebie ksiądz i czego od niego oczekujesz?” odpowiedział ze szczerością: „Dobry ksiądz nie ma właściwie mi nic do powiedzenia. Patrzę na niego i to mi wystarcza”¹. Jaką szkołę formacji powinien przejść więc młody człowiek, aby potem można było patrzeć na niego jako kapłana i aby to wystarczało. Poszukując odpowiedzi na te jakże głębokie pytania pragniemy poszukiwać pomocy u największego kapłana naszych czasów, prawdziwego świadka i nauczyciela - Ojca Świętego Jana Pawła II. On sam świadom wielu trudności na drodze wychowania do kapłaństwa podaje nam do ręki swoją posynodalną adhortację apostołską *Pastores dabo vobis* (PDV), podejmującą bardzo szeroko powyższe kwestie. Dokument ten pragnęlbym uczynić źródłem pierwszorzędym niniejszego artykułu. Opracowania do

¹ Z. Trzaskowski, *Zdać się na Boga*, Kielce 1993, s. 67.

tego dokumentu a także inne pozycje z dziedziny myśli Papieża Polaka oraz pozycje podejmujące temat formacji do kapłaństwa i w kapłaństwie pragnę uczynić materiałem pomocniczym. Całość zagadnienia pragnę przedstawić w czterech punktach. Punkt I podejmował będzie dziedzinę formacji ludzkiej jako fundament całego wychowania do kapłaństwa, albowiem bez autentycznego człowieczeństwa nie ma prawdziwego kapłaństwa. W punkcie II skoncentrujemy się na procesie poznawania prawdy, a więc formacji intelektualnej kandydata do kapłaństwa. Formacja duchowa to jakaś wielka potrzeba nieustannej więzi z Chrystusem, będzie to zagadnienie podjęte w punkcie III jako myśl kluczowa całej pracy. Punkt IV będzie punktem wieńczącym, który ukaze drogę formacji duszpasterskiej, której celem winna być postawa dobrego pasterza. W zakończeniu zostanie podjęta próba podsumowania całości niniejszych zamierzonych zagadnień.

I. Formacja ludzka jako fundament całej formacji do kapłaństwa

Każdy mądry budowniczy wie doskonale, że w procesie budowania cokolwiek czymś bezwzględnie podstawowym i niezbędnym jest mocny fundament, który winien stać u początku procesu budowania. Bez tego mocnego fundamentu każda budowla, choćby najpiękniejsza, narażona jest na zniszczenie. Najgenialniejszy z pedagogów wszystkich czasów Jezus Chrystus, ukazał tę prawdę w jakże trafny sposób mówiąc o potrzebie budowania na skale, a nie na piasku. Taką budowlą bezwzględnie potrzebującą mocnego fundamentu jest człowiek. Mądrość ludowa powiada, że czym skorupka za młodu nasiąknie tym trąci. Takiego mocnego fundamentu potrzebuje także młody człowiek, na którego kiedyś, w nikomu poza Bogiem wiadomej przyszłości, ma spocząć Duch Pański i poprowadzić go ku świętemu kapłaństwu. „Nie tylko więc dla osiągnięcia właściwej i koniecznej dojrzałości oraz realizacji samego siebie, lecz również ze względu na podejmowaną posługę przyszli kapłani powinni rozwijać w sobie zespół ludzkich cech, bez których nie można kształtować osobowości zrównoważonych, silnych i wolnych, zdolnych dźwigać ciężary duszpasterskiej odpowiedzialności” (PDV 43). Dlatego też jest rzeczą konieczną wychowanie do uniwersalnie ludzkich wartości jakimi są umiłowanie prawdy, prawość, rzetelność, szacunek wobec każdej osoby, poczucie sprawiedliwości, wierność danemu słowu, prawdziwe współczucie, konsekwentne postępowanie, a zwłaszcza umiejętność zrównoważonego sądu i zachowania (por. PDV 43).

1. Wychowanie do miłości

W całej myśli Jana Pawła II, centralne miejsce w ludzkim życiu zajmuje miłość. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą i jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (PDV 43). Mówiąc o miłości Ojciec Święty rozumie ją w kategoriach rzeczywistości ogarniającej całą osobę we wszystkich jej wymiarach i sferach to jest fizycznej, psychicznej i duchowej (por. PDV 43). Istotą miłości jest jej oblubieńczy charakter, dzięki któremu osoba ofiarowuje samą siebie drugiej osobie i ją przyjmuje². Do takiej miłości winien dojrzewać kandydat do kapłaństwa. Do zrozumienia i właściwej realizacji tej prawdy o ludzkiej miłości zmierza właściwie pojęte wychowanie seksualne (PDV 44). Dzieje się to zawsze w pewnych określonych warunkach środowiskowych. Niestety, co podkreśla Papież „coraz powszechniejszą staje się postawa banalizująca ludzką płciowość, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności” (PDV 44). Nie boi się stwierdzić, że „nawet w środowiskach rodzinnych, skąd wywodzą się powołania kapłańskie, niemało jest w tej dziedzinie zaniedbań, a czasem i poważnych braków” (PDV 44). Dlatego też, jeszcze mocniej zachęca, świadom trudności, a także naglącej potrzeby wychowania do „szacunku i umiłowania czystości jako cnoty, która doprowadza osobę do prawdziwej dojrzałości i uczy ją szanować i rozwijać oblubieńczy sens ciała” (PDV 44). Wychowanie do odpowiedzialnej miłości jawi się wprost jako konieczność w przypadku powołanych do życia w celibacie. Niezbędnym składnikiem tej miłości jest „wielka, żywa i osobowa miłość do Jezusa Chrystusa, przybierająca postać oddania się wszystkim, dzięki niej kandydat powołany do celibatu znajdzie w dojrzałości uczuciowej stałe oparcie dla wiernego i radosnego przeżywania czystości” (PDV 44). Jako relację bardzo mocno wspomagającą dojrzałą miłość uznaje Ojciec Święty przyjaźń, wzorowaną na braterskich uczuciach, których również Chrystus doznawał w swoim życiu (por. PDV 44). „Kultywowanie oraz przeżywanie dojrzałych i głębokich przyjaźni kapłańskich staje się źródłem pokoju i radości w wypełnianiu posługi, decydującym oparciem w trudnościach i cenną pomocą we wzroście miłości duszpasterskiej, którą kapłan powinien okazywać

² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 112.

w sposób szczególny swoim współpracownikom przeżywającym trudności, potrzebującym zrozumienia, pomocy i wsparcia”³. Słowa te skierowane wprost do kapłanów, myślę że mogą być także doskonałą wskazówką dla kandydatów do kapłaństwa. Łaska nie znosi natury, ale na niej buduje i ją ubogaca, dlatego też Papież świadom, że „charyzmat celibatu, nawet wówczas, gdy jest autentyczny i sprawdzony, nie narusza skłonności uczuciowych i instynktownych, dlatego kandydaci do kapłaństwa potrzebują dojrzałości uczuciowej zdolnej do roztropności, do wyrzeczenia się wszystkiego, co mogłoby jej zagrażać, do czujności i panowania nad swoim ciałem i duchem, do okazywania szacunku i czci w międzyosobowych relacjach z mężczyznami i kobietami” (PDV 44). Wielką i zasadniczą pomocą w tych trudnościach są środki nadprzyrodzone, o których będzie mowa w rozdziale III.

2. Wychowanie do wolności

Podjmując ten aspekt formacji ludzkiej Jan Paweł II stwierdza, że „dojrzałość ludzka wymaga autentycznej i solidnej formacji do wolności, która polega na konsekwentnym i szczerym posłuszeństwie wobec prawdy własnego istnienia, wobec sensu własnego życia, czyli wobec bezinteresownego daru z siebie samego jako drogi i najważniejszej treści prawdziwej samorealizacji” (PDV 44). Idąc dalej za myślą Papieża z formacją do odpowiedzialnej wolności ściśle związane jest kształtowanie sumienia moralnego (PDV 44). Jest ono rdzeniem, a zarazem kamieniem probierczym formacji ludzkiej, winno być ukształtowane według obiektywnych norm Bożego Objawienia⁴. „Sumienie to, działając w głębi ludzkiego *ja* i skłaniając do posłuszeństwa zobowiązaniom moralnym, ukazuje głęboki sens tego posłuszeństwa jako świadomej i wolnej - a więc płynącej z miłości - odpowiedzi na wymagania Boga i Jego miłości” (PDV 44). W kontekście tak ukształtowanego sumienia i tak pojętej wolności i miłości naturalną konsekwencją stają się wymagania stawiane przez kandydata do kapłaństwa wobec siebie. Wymagania panowania nad sobą, zwalczania i przezwyciężania różnych form egoizmu oraz indywidualizmu, które są zagrożeniem dla każdego kto pragnie otwierać się na innych oraz ofiarnie oddawać się i służyć bliźnim (por. PDV 44). Sumienie właściwie ukształtowane staje się pomocą w każdorazowym dawaniu odpowiedzi na dar

³ Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów 28.

⁴ H. Muszyński, Istotne wymiary formacji kapłańskiej, AK 120(1993), z. 2, s. 241.

powołania i dochowania mu wierności, a także zobowiązaniom z nim połączonych, także w chwilach trudnych (por. PDV 44). Wolność dojrzała szczególnie dzisiaj jawi się jako wielkie wyzwanie w kontekście jakże częstego pojmowania wolności jako totalnej samowoli. Taka pseudowolność staje się na ogół straszliwym jarzmem, z którym w konsekwencji trudno jest żyć. Potrzeba więc ludzi o prawych sumieniach, którzy potrafią żyć prawdziwą wolnością, nimi winni być kandydaci do kapłaństwa. Oni później jako kapłani mają być właściwymi formatorami ludzkich sumień, sumień ludzi autentycznie wolnych (por. PDV 44).

II. Formacja intelektualna

Z formacją ludzką, o której była mowa w punkcie poprzednim bardzo mocno łączy się formacja intelektualna. Jest ona w ujęciu Jana Pawła II „nieustanną potrzebą rozumu, dzięki któremu człowiek uczestniczy w świetle Bożej myśli i stara się zdobyć mądrość, która z kolei uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga” (PDV 51). Rzeczywistość dzisiejsza woła o wysoki poziom formacji intelektualnej kandydatów do kapłaństwa. Aby oni w sytuacji wielkiego napływu informacji, zdolni byli do głoszenia właśnie w tego rodzaju sytuacji „niezmiennej Ewangelii Chrystusa i do ukazywania jej jako wiarygodnej wobec słusznym wymaganiom ludzkiego rozumu” (PDV 51).

1. Poszukiwanie prawdy na płaszczyźnie filozoficznej

„Cała rzeczywistość jest zadana człowiekowi pod kątem prawdy”⁵. Poszukiwanie tej prawdy to pierwszorzędne zadanie człowieka, dokonuje się ono na płaszczyźnie naturalnej oraz nadnaturalnej, czyli nadprzyrodzonej. Filozofia, czyli z języka greckiego miłość mądrości, pragnie odczytywać prawdę z otaczającej nas rzeczywistości. Jej studium „prowadzi do głębszego rozumienia i interpretacji osoby, jej wolności, jej relacji ze światem i z Bogiem” (PDV 52). Ojciec Święty podkreśla, że jest ona pilnie potrzebna między innymi ze względu na powszechny dziś klimat kulturowy, w którym subiektywizm wyniesiony został do rangi kryterium i miary prawdy (por. PDV 52). W takim klimacie jedynie zdrowa filozofia może pomóc

⁵ L. Cichochlaziński, K. Klauza, Jan Paweł II do narodu, Częstochowa 1994, s. 151.

kandydatom do kapłaństwa pogłębić „kult wobec prawdy, pewien rodzaj uwielbienia i miłości prawdy, co prowadzi do uznania, że to nie człowiek stwarza i wyznacza miarę prawdy, lecz że zostaje ona przekazana człowiekowi w darze przez najwyższą Prawdę, przez Boga” (PDV 52). Ponadto, że „rozum ludzki jest w stanie, choć do pewnych granic i nie bez trudności, poznać prawdę obiektywną i uniwersalną, a także prawdę o Bogu i o głębokim sensie istnienia, a także iż sama wiara nie może obyć się bez rozumu i uchylić od trudu przemyślenia swoich treści” (PDV 52). Filozofia przygotowuje wydatnie do krytycznego i samodzielnego myślenia, pogłębia formację intelektualną oraz dopomaga w głębszym zrozumieniu człowieka, zjawisk i kierunków rozwoju społecznego⁶. W jeszcze bardziej wielopłaszczyznowej próbie poznania i zrozumienia człowieka bardzo pomocne mogą być „tak zwane nauki o człowieku jak socjologia, psychologia, pedagogika, nauki ekonomiczne i polityczne, a także o środkach społecznego przekazu” (PDV 52). One to powinny pomóc przyszłemu kapłanowi, który pragnie naśladować osadzenie we współczesności, które znamionowało ziemskie życie Jezusa, „stał się współczesny ludziom swojej epoki i mówił ich językiem, wierność wobec Niego wymaga utrzymania tej więzi ze współczesnością” (PDV 52). Uwzględnienie tych wszystkich elementów, staje się jakąś koniecznością na płaszczyźnie formacji filozoficzno-humanistycznej⁷, aby można było cały gmach swego życia oprzeć o prawdę, jeśli bowiem nie jest się pewnym prawdy to „jak można położyć na szali całe swoje życie i znaleźć siłę, by stawiać pytania dotyczące życia innych ludzi” (PDV 52).

2. Poszukiwanie prawdy na płaszczyźnie teologicznej

Integralna formacja intelektualna kandydata do kapłaństwa obejmuje jako element niezbędny i konieczny studium świętej nauki - teologii. „Prawdziwa teologia wywodzi się z wiary i chce prowadzić do wiary” (PDV 53). Jest to koncepcja, którą zawsze głosił Kościół, jest to droga, którą szli również wielcy teologowie, którzy w ciągu wieków wzbogacili myśl Kościoła. Tak więc człowiek, który chce uprawiać teologię, być jej autentycznym świadkiem, winien być człowiekiem głęboko wierzącym, w przeciwnym bowiem wypadku stanie się tylko jej znawcą. Wiara ta powinna być systematycznie pogłębianą, zgodnie

⁶ H. Muszyński, art. cyt., s. 249.

⁷ Dyrektorium 77.

z teologiczną - tomaszową zasadą: *fides quaerens intellectum* - wiara poszukująca zrozumienia⁸. Żywa wiara musi rodzić żywą teologię, która nie tylko w sposób teoretyczny poszerza wiadomości, ale także prowadzi do Boga i owocuje ożywieniem życia chrześcijańskiego⁹. Poszukiwanie prawdy na płaszczyźnie teologicznej to pogłębianie wiary, ale to przede wszystkim poszukiwanie prawdy uosobionej, najwyższej - „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6) - poszukiwanie Jezusa Chrystusa i autentyczne z Nim spotkanie. Wiara, która jest punktem wyjścia i ku której zmierza teologia, ustanawia osobistą więź między wierzącym a Jezusem Chrystusem w Kościele, stąd również teologia ma wewnętrzne konotacje chrystologiczne i kościelne, które kandydat do kapłaństwa powinien przyjąć, nie tylko w tym, co odnosi się do jego osobistego życia, lecz i w tym, co dotyczy jego pasterskiej posługi. Osobiste odnalezienie tej Prawdy i jej zawierzenie skłania wierzącego do wypowiedzenia bezwarunkowego *tak* wobec Jezusa Chrystusa, pełnego i ostatecznego Słowa, które Bóg skierował do świata. Dlatego istotą refleksji teologicznej jest przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa, Mądrości Bożej. Te perspektywy chrystologiczne i eklesjalne, należące do samej natury teologii, winny pomagać rozwijać w kandydatach do kapłaństwa nawyk naukowej ścisłości, a jednocześnie wielką i żywą miłość do Jezusa Chrystusa i do Jego Kościoła. Formacja teologiczna jest dziełem wyjątkowo złożonym i wymagającym, powinna ona pomóc kandydatowi w ukształtowaniu *własnej wizji* prawd objawionych przez Boga w Jezusie Chrystusie i doświadczenia wiary Kościoła. Powinna to być wizja pełna i scalona, stąd wypływa podwójny wymóg, by poznać wszystkie prawdy chrześcijańskie, nie wybierając ich arbitralnie, i by je poznać w sposób organiczny (por. PDV 53). Podstawowym źródłem poznania tych wszystkich prawd jest Pismo Święte - słowo Boga do człowieka, „jego studium winno być duszą całej teologii” (PDV 54). Formacja intelektualno-teologiczna i życie duchowe spotykają się i nawzajem umacniają, stąd tak bardzo trafne wydają się zalecenia św. Bonawentury: „Niech nikt nie wierzy, że mu wystarczy lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumienia się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji” (PDV 54).

⁸ H. Muszyński, art. cyt., s. 248.

⁹ Tamże.

III. Formacja duchowa jako nieustanna więź z Chrystusem

„Jakże wielki jesteś Panie..., Ty sprawiasz sam, że słać Cię jest błogo. Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”¹⁰. Te słowa jednego z największych świętych wszystkich czasów - św. Augustyna - wyrażają w bardzo trafny sposób tęsknotę człowieka za Bogiem. Okazuje się, że poza Nim, nikt i nic nie jest w stanie tej tęsknoty zaspokoić. Ta podstawowa potrzeba religijna staje się punktem wyjścia dla procesu kształtowania życia duchowego, rozumianego jako kontakt i zjednoczenie z Bogiem. Proces ten jest dziełem Ducha i angażując całą osobę ustanawia głęboką więź z Jezusem Chrystusem - Dobrym Pasterzem. Formacja duchowa jest tym najistotniejszym składnikiem wychowania do kapłaństwa, stanowi „element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim” (PDV 45).

1. Poznanie Chrystusa

„Duchowość bowiem kapłanów Jezusa Chrystusa jest niczym innym i nie może być niczym innym jak odzwierciedleniem i uobecnieniem duchowości Jezusa Chrystusa, Boga Wcielonego i jedyne Arcykapłana Nowego Przymierza”¹¹. Ojciec Święty odwołując się do soborowego dekretu *Optatam totius* wskazuje na wielką wartość duchową jaką jest poszukiwanie Jezusa. „W pewnym sensie życie duchowe w okresie przygotowania do kapłaństwa zdominowane jest przez to poszukiwanie - poszukiwanie i odnajdywanie, poznawanie Mistrza, by iść za Nim, by trwać w jedności z Nim” (PDV 46). Jest to rzeczywistość, która prowadzi do poznania Go na różnych płaszczyznach. Dokument wskazuje na potrójną drogę: 1. wierne rozważanie słowa Bożego; 2. aktywne uczestnictwo w świętych tajemnicach Kościoła; 3. posługa miłości wobec najmniejszych. Są to trzy wielkie wartości i nakazy, które ostatecznie określają program formacji duchowej kandydata do kapłaństwa. Analizując tę potrójność drogi trzeba wyjść od połączonego z rozmyślaniami i modlitwą czytania słowa Bożego, a więc „słuchanie pokorne i pełne miłości Tego, który mówi” (PDV 47). „W świetle i w mocy słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powo-

¹⁰ Św. Augustyn, Wyznania, Warszawa 1982, s. 5.

¹¹ H. Muszyński, art. cyt., s. 244.

łanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, dzięki czemu cała egzystencja odnajduje swój jedyny i radykalny sens w tym, że właśnie do niej skierowane jest słowo Boże powołujące człowieka, a zarazem z niej biorą początek słowa człowieka, który odpowiada Bogu” (PDV 47). Podstawową formą odpowiedzi na słowo jest modlitwa, która bez wątpienia stanowi naczelną wartość i nakaz formacji duchowej. Prowadzić ona winna do autentycznego spotkania z Ojcem przez Jednorodzonego Syna pod działaniem Ducha Świętego. „Pośród niepokoju i zgiełku panującego w naszym społeczeństwie, koniecznym elementem pedagogii modlitwy jest ukazywanie głębokiego sensu i religijnej wartości *milczenia* jako atmosfery duchowej nieodzownej do tego, by odczuć obecność Boga i w niej się zanurzyć” (PDV 47). Najdoskonalszym sposobem modlitwy jest Eucharystia, która z kolei stanowi „szczyt i źródło” sakramentów i Liturgii godzin. Dlatego też bardzo mocno podkreśla Ojciec Święty: „potrzeba zatem, by seminarzyści każdego dnia uczestniczyli w Eucharystii i by to codzienne sprawowanie sakramentu stało się później regułą ich kapłańskiego życia. Należy ponadto tak ich wychowywać, aby Eucharystia była dla nich najważniejszym wydarzeniem dnia, aby umieli w niej aktywnie uczestniczyć” (PDV 48). Papież wskazuje także na potrzebę wytworzenia postaw: wdzięczności za dobrodziejstwa otrzymane z góry; ofiarności, która każe łączyć własną osobistą ofiarę z eucharystyczną ofiarą Chrystusa; miłości, umacnianej przez sakrament; kontemplacji i adoracji Chrystusa realnie obecnego pod eucharystycznymi postaciami.

Droga poznawania Chrystusa to droga bardzo bogata i różnorodna, nie sposób powiedzieć w tym miejscu o wszystkich jej elementach, starałem się w wielkim skrócie naszkicować jej zasadnicze elementy według wskazówek Jana Pawła II, niech one będą inspiracją, aby Chrystusa jeszcze lepiej poznać, ale przede wszystkim naśladować.

2. Naśladowanie Chrystusa

Punktem wyjścia do naśladowania Chrystusa w życiu kandydata do kapłaństwa jest świadomość tego wielkiego daru jakim jest powołanie, powołanie właśnie przez Chrystusa. On powołuje, ale co szczególnie istotne On ofiaruje swoją bezcenną przyjaźń. „Nie jest ona nedorzecznym roszczeniem ze strony człowieka, ale nieocenionym darem Chrystusa, który powiedział do swoich apostołów: «Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłysza-

łem od Ojca mego» (J 15,15)» (PDV 46). Aby naśladować ten niedościgły ideał, którym jest Chrystus trzeba przede wszystkim dostrzegać wartość i potrzebę życia w wewnętrznej z Nim jedności¹². Podstawą tej jedności jest chrzest, a pokarmem Eucharystia, winna zaś ona przejawiać się w radykalnej odnowie życia codziennego. Jedność pragnień i dążeń z Chrystusem Kapłanem, Pasterzem i Nauczycielem objawia się przede wszystkim w szukaniu woli Ojca Niebieskiego we wszystkich działaniach, w całkowitym i bezwzględny posłuszeństwie względem słowa Bożego oraz w niepodzielnym oddaniu się i gotowości służby Bogu i bliźniemu w Kościele¹³. Ta ścisła wspólnota życia i miłości oraz jedność dążeń sprawia, że z czasem życie i działalność kapłana nie tylko w sensie sakramentalnym, ale także w znaczeniu duchowym staje się przedłużeniem życia i działalności samego Chrystusa, gdyż objawia się w niej gorliwość, miłość, gotowość dawania samego siebie, wreszcie duch służby¹⁴. Formacja duchowa jest życiem wewnętrznym, zażyłością z Bogiem, spotkaniem i naśladowaniem Chrystusa, ale właśnie ono domaga się bezwzględnie spotkania z bliźnim, stania się darem dla innych przez pokorną i bezinteresowną służbę, którą Jezus ukazał wszystkim jako program życia, umywając nogi apostołom: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (PDV 49). Kapłan więc winien być człowiekiem miłości, powołanym do wychowywania innych zgodnie z pozostawionym przez Chrystusa wzorem i nowym przykazaniem miłości braterskiej. Aby temu sprostać już kandydat do kapłaństwa musi pozwolić, aby Duch Święty nieustannie wychowywał go do miłości Chrystusa. „W tym sensie przygotowanie do kapłaństwa nie może pomijać solidnej formacji do praktykowania miłości, zwłaszcza miłości preferencyjnej do ubogich, w których wiara odkrywa obecność Jezusa, a także miłości miłosiernej do grzeszników” (PDV 49). Elementami, które w sposób bardzo istotny podkreślają w życiu powołanego naśladowanie Chrystusa są rady ewangeliczne. „Alumni winni doskonale rozumieć, że nie są przeznaczeni do panowania i do zaszczytów, ale że poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską. Ze szczególną troskliwością należy ich wychowywać w posłuszeństwie kapłańskim, w sposobie ubogiego życia i w duchu wyrzeczenia się, aby także z tego, co jest dozwolone, ale nie przystoi, ochoczo umieli zrezygnować i przyzwyczaili się upodabniać do ukrzyżowanego Chrystusa” (PDV 49).

¹² J. Warzeszak, *Chrystocentryzm kapłaństwa służebnego w nauczaniu Jana Pawła II*, AK 120(1993), z. 2, s. 278.

¹³ H. Muszyński, art. cyt., s. 245.

¹⁴ Tamże.

W wychowaniu do życia w celibacie należy zwrócić szczególną uwagę na motywację, a więc „umiejętność przeżywania go zgodnie z jego prawdziwą naturą i celem, którym jest duch motywacji ewangelicznej, duszpasterskiej, duchowej” (PDV 50). Jest to bowiem wyjątkowy charyzmat związany nierozłącznie z Królestwem Bożym oraz cnotą czystości i dlatego może być rozumiany jedynie jako odpowiedź na dar miłości, by służyć Bogu i ludziom niepodzielnym sercem¹⁵.

Formacja duchowa szczególnie dziś jawi się jako wielka potrzeba antidotum na straszliwie zmaterializowany świat. Jakby się czuło, że ludzkość tęskni za kapłanami według ducha-Bożego ducha.

IV. Formacja duszpasterska kształtująca postawę dobrego pasterza

Pastores dabo vobis - dam wam pasterzy, słowa zawarte w tytule papieskiej adhortacji, a równocześnie wyrażające Bożą obietnicę, iż Bóg da swemu ludowi dobrych pasterzy. Postawa dobrego pasterza kształtuje się w ogniu wielopłaszczyznowej formacji. Całość formacji, o której była mowa w rozdziałach wcześniejszych, powinna być zintegrowana właśnie w formacji duszpasterskiej. Ojciec Święty podkreśla, że „cel duszpasterski nadaje formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej określoną treść i konkretne cechy, a także integruje i kształtuje całą formację przyszłych kapłanów” (PDV 57). Zamierzeniem więc tego punktu, co zostało zaznaczone we wstępie, jest ukazanie panoramiczno-podsumowujące integralności procesu wychowania do kapłaństwa w formacji duszpasterskiej. Istotą bowiem wychowania do kapłaństwa jest „zainicjowanie autentycznego procesu kształtowania wrażliwości pasterskiej, przygotowanie do świadomego i dojrzałego przyjęcia odpowiedzialności, wpajanie wewnętrznego nawyku oceniania problemów, ustalania priorytetów i wyboru rozwiązań w świetle jednoznacznych nakazów wiary i zgodnie z teologicznymi wymogami samego duszpasterstwa” (PDV 58). To wszystko dokonuje się w całości formacji, ale konieczne jest ponadto studium określonej dyscypliny teologicznej określanej mianem teologii pastoralnej, czyli praktycznej. „Jest ona nauką refleksją o codziennym wzrastaniu Kościoła w mocy Ducha Świętego w kontekście historii, a więc o Kościele jako powszechnym sakramencie zbawienia, jako znaku i żywym narzędziu zbawienia Jezusa Chrystusa, działającym przez

¹⁵ Tamże, s. 246.

słowo, sakramenty i posługę miłości” (PDV 57). Szczególnie ważnym jawi się, na co zwraca uwagę Papież, potrzeba ewangelicznego rozeznania sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej, w której prowadzona jest działalność duszpasterska. „Formację kapłańską, duszpasterską winna cechować *świeckość* w pozytywnym tego słowa znaczeniu, to znaczy winna ona być mocno osadzona w świecie, w środowisku społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym. Ponieważ kapłan jest «z ludzi brany i dla ludzi ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga» (Hbr 5,1), aż do granic radykalnej proegzystencji, czyli istnienia nie dla siebie, ale dla drugich - winien on usilnie wnikać w istotne sprawy człowieka i świata, w którym ten człowiek żyje”¹⁶. Dla odpowiedniej formacji jest rzeczą konieczną, aby różne doświadczenia kandydatów do kapłaństwa miały wyraźny charakter *służebny*, by pozostawały w ścisłym związku z wszystkimi wymaganiami formacji kapłańskiej oraz z posługą głoszenia słowa, sprawowania kultu i przewodniczenia wspólnocie. Świadomość Kościoła jako *komunii* przygotowuje przyszłego kapłana do prowadzenia duszpasterstwa wspólnotowego w ścisłej współpracy z różnymi członkami Kościoła. Współpraca taka wymaga jednak wzajemnego zaufania, cierpliwości, łagodności, wyrozumiałości i umiejętnego czekania. Przede wszystkim jednak zakorzeniona winna być w „miłości do Kościoła większej niż miłości do siebie samego i do społeczności, do których się należy” (PDV 59). Podsumowując formację duszpasterską trzeba powiedzieć za Ojcem Świętym, że „fundamentalne znaczenie wydaje się mieć świadomość, iż Kościół jest *tajemnicą*, dziełem Bożym, owocem Ducha Chrystusowego, skutecznym znakiem łaski, obecnością Trójcy Świętej we wspólnocie chrześcijańskiej, tego rodzaju świadomość, nie pomniejszając poczucia odpowiedzialności pasterza, umocni w nim przekonanie, że wzrost Kościoła jest darmowym dziełem Ducha Świętego, a jego służba - przez tę samą łaskę Bożą powierzona wolnej odpowiedzialności ludzkiej - jest ewangeliczną służbą «nieużytecznego sługi»” (PDV 59).

„Na koniec nie można zapomnieć, że sam kandydat do kapłaństwa musi czuć się niezbędnym i niezastąpionym protagonistą swej formacji; każda formacja, a więc również formacja kapłańska, jest w gruncie rzeczy samowychowaniem. Nikt bowiem nie może zastąpić nas jako osoby, w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności” (PDV 69).

¹⁶ S. Nowak, Formacja kapłańska wobec wyzwań schyłku drugiego tysiąclecia, AK 120(1993), z. 2, s. 201.

Zakończenie

Sługa Boży Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński powiedział kiedyś takie słowa: „Bóg tak w świecie działa, że im czasy są bardziej pyszne, butne, zarozumiałe i pewne siebie, tym pokorniejsze sługi światu posyła”. Ciągłe stajemy z wieloma znakami zapytania zastanawiając się nad wychowaniem do kapłaństwa, tak jak stajemy świadomi wielkiej tajemnicy samego kapłaństwa. Zamierzeniem niniejszej pracy było wczytać się choć trochę w myśli wielkiego i bardzo doświadczonego kapłana Papieża Jana Pawła II. Podaje on bardzo wiele myśli tchnących mądrością namiestnika Chrystusa na ziemi.

Ks. Janusz Miąso